Źródło: Echo Dnia Rubryka: Kielce Strona: 7
Data: 12-01-2012 Autor: PIOTR BURDA
Tytuł: Ewaluacja prawdę powie

Ewaluacja prawdę powie

Czy uczniowie czują się bezpiecznie, czy szkoła ich rozwija, czy nauczyciele sprawiedliwie oceniają? Odpowiedzi na te pytania znajdują się w raportach sporządzonych w wyniku badań Kuratorium Oświaty w Kielcach.

Ewaluacja to słowo znają już nauczyciele, a powinni poznać także rodzice.

Specjalne zespoły pracowników z Kuratorium Oświaty w Kielcach prowadzą bowiem badania w szkołach. Nazywa się ich badaczami – ewaluatorami. – Są nimi nasi wizytatorzy, którzy przeszli długie szkolenia. Badania w szkołach zostały przeprowadzone zgodnie ze standardami obowiązującymi w całym kraju – mówi Urszula Wojsław-Kozłowska z Kuratorium Oświaty w Kielcach, nadzorująca pracę zespołu. Takie badania to nowość. Są one częścią wielkiego projektu współfinansowanego przez Unię Europejską. Do tej pory przebadano 81 szkół w województwie świętokrzyskim, do 2015 roku mają w ten sposób zostać zbadane wszystkie polskie szkoły.

– Na początek zbadaliśmy szkoły, które same chciały wziąć udział w projekcie – mówi Urszula Wojsław-Kozłowska. W każdym miejscu pojawił się zespół wizytatorów. Przyglądał się pracy szkoły, rozmawiał z nauczycielami, uczniami, rodzicami i partnerami szkoły. Pracownicy kuratorium robili też wywiady i ankiety wśród rodziców, uczniów i przedstawicieli samorządów. Analizowali też dokumentację przedkładaną przez dyrektora szkoły oraz obserwowali prace uczniów i nauczycieli w czasie lekcji, jak również zachowanie się uczniów przed i po lekcjach.

PIERWSZE RAPORTY

Finałem każdej wizyty jest kilkudziesięciostronnicowy raport. Wszystkie 81 świętokrzyskie raporty zostały upublicznione na stronie internetowej projektu: www.npseo.pl. - Raport z ewaluacji pomaga rodzicom jeszcze lepiej poznać szkołę, do której chodzi ich dziecko – bądź podjąć decyzję, w jakiej placówce powinno kontynuować edukację. Jest pomocny nauczycielom i dyrekcji w planowaniu rozwoju szkoły. Organom prowadzącym i władzom oświatowym służy do prowadzenia efektywnej polityki oświatowej – tłumaczą autorzy projektu.

Na końcu każdego z raportów znajduje się kilkanaście wniosków i najważniejsza rzecz, czyli oceny wystawione szkołom. Za każdą z ocenianych rzeczy dostają one ocenę od A do E, przy czym A oznacza ocenę bardzo wysoką, a E – niską. Ocena E oznacza, że szkoła musi zastosować program naprawczy. Dla samorządu, któremu ona podlega, może być powodem do odwołania dyrekcji szkoły.

KIELCE NIEŹLE

Na początek przedstawiamy wyniki z ewaluacji w szkołach i przedszkolach z Kielc i terenu powiatu kieleckiego. Część z nich była badana całościowo, a w niektórych badanie dotyczyło wybranych spraw - na przykład efektów ich pracy lub procesów edukacyjnych stosowanych w szkole. Kieleckie placówki wypadły w tym badaniu dobrze. Zdecydowana większość otrzymała najwyższe oceny A lub B. Wśród liceów ogólnokształcących ewaluacji poddane były dwie szkoły: I Liceum Ogólnokształcące imienia Stefana Żeromskiego i II Liceum Ogólnokształcące imienia Jana Śniadeckiego. W pierwszej badano procesy edukacyjne, czyli to czy szkoła ma koncepcję pracy, jak ją realizuje, czy wyrównuje szanse słabszych uczniów i jak współpracują nauczyciele. „Żeromski" dostał cztery oceny A i dwie oceny B. Z kolei w „Śniadku" badano efekty – na przykład jakie wnioski szkoła wyciąga z wyników matur, czy potem zwiększa wiedzę i umiejętności uczniów. W raporcie szkoła otrzymała dwie oceny A i dwie oceny B. Wynik dobry, choć w raporcie znalazła się też informacja, że „połowa rodziców ma poczucie braku informacji o zagrożeniach występujących w szkole".

Ewaluację przeszły też dwie kieleckie podstawówki: numer 1 przy ulicy Staffa i numer 33 na osiedlu Świętokrzyskim. Dokładniej zbadano tę pierwszą. Wynik jest przeciętny. Żadne z 17 ocenianych wymagań nie zostało ocenione na A, w dziesięciu przypadkach szkoła dostała ocenę B, a w siedmiu – C. Najgorzej oceniono między innymi aktywność uczniów, zaangażowanie rodziców czy wiedzę o losach absolwentów szkoły. Lepsze oceny otrzymała Szkoła Podstawowa numer 33, bo dwie oceny A i dwie B. W raporcie z tej szkoły czytamy jednak, że „W czasie przerw nie wszyscy uczniowie zachowują się zgodnie z zasadami obowiązującymi w szkole".

Dobrą ocenę otrzymało Gimnazjum numer 7 przy ulicy Krzyżanowskiej, bo aż dziesięć ocen A i siedem B. Oceny A i B przeważają też w raportach z kieleckich przedszkoli. Słabiej wypadło tu Przedszkole Samorządowe numer 16 przy ulicy Nowy Świat, które otrzymało dwie oceny B i trzy oceny C, czyli „średnie".

PROBLEM W MASŁOWIE

O wiele gorzej wyglądają raporty dla szkół i przedszkoli z powiatu kieleckiego. W przypadku jednej z nich – Gimnazjum imienia Jana Pawła II w Masłowie wręcz tragicznie. Szkoła otrzymał aż sześć najniższych ocen E, oznaczających niski poziom spełnienia wymagań resortu edukacji. W raporcie z tej szkoły znajdujemy informacje, że: nie realizuje się tam nowatorskich rozwiązań, nauczyciele nie współpracują ze sobą, uczniowie nie mają wpływu na postawy promowane w szkole. Ponad połowa rodziców z Masłowa przyznała w anonimowej ankiecie, że dzieci potrzebują zajęć poza szkołą, żeby się rozwijać. Szkoła musi wprowadzić program naprawczy, a wynik tego badania daje dużo do myślenia wójtowi i radnym z gminy Masłów. Trochę lepiej wypadła ewaluacja w gimnazjum w Górnie. Tam też jest sporo do zrobienia, bo na przykład ponad połowa rodziców uważa, że uczniowie są traktowani nierówno, brakuje im też poczucia indywidualnego podejścia do dziecka. Z kolei raport z badania przeprowadzonego w gimnazjum w Obicach sugeruje, aby utworzyć tam pracownie z fizyki, chemii i zajęć technicznych oraz zatrudnić pedagoga. Prawie we wszystkich kontrolowanych szkołach mniej lub bardziej szwankowała współpraca z rodzicami.

Po pierwszym etapie ewaluacji są już wnioski. – Dużo nam dała do myślenia obserwacja konkretnych lekcji. Część nauczycieli powinna zmienić sposób przekazywania wiedzy i w większym stopniu aktywizować uczniów – mówi Urszula Wojsław-Kozłowska. Jej zdaniem, ewaluacja szkół zrobi dużą karierę w najbliższych latach. – To jest przyszłość naszej edukacji - mówi Urszula Wojsław-Kozłowska.

Piotr BURDA